

Protesty w Londynie przed szczytem G8

13 czerwca 2013

11 czerwca w Londynie kilkaset osób protestowało przeciwko zaplanowanemu na 17-18 czerwca szczytowi G8 nad jeziorem Lough Erne w Irlandii Północnej. Około stu osób pikietowało siedzibę koncernu naftowego BP, inna grupa demonstrowała przed biurem amerykańskiego koncernu Lockheed Martin. Manifestanci, przeszli też ulicą Oxford Street, jedną z głównych ulic Londynu. Nieśli transparenty z napisami: „Bez granic, bez więzień, bez kapitalizmu” i „Wspólna walka”.

Z opustoszałego budynku w londyńskiej dzielnicy Soho uważanego za ośrodek koordynacji protestów kilkuset policjantów usunęło około dwustu osób. Funkcjonariusze wtargnęła po trzech godzinach oblężenia, forsując wewnętrzne barykady. Jej rzecznik twierdzi, że jej działania miały charakter prewencyjny, a z jej informacji wynikało, że w budynku przygotowywano m.in. bomby z farbą, które mogą wyrządzić szkody materialne.

Aktywiści z organizacji o nazwie StopG8, „składającej się z autonomicznych grup i jednostek” zapowiedzieli w maju, że przed szczytem G8 zorganizują protesty wokół około stu obiektów, które uznali za symbole kapitalizmu: siedzib banków, funduszy hedgingowych, wielkich korporacji, a także hoteli, luksusowych sklepów i nocnych lokali.

11 czerwca policja zatrzymała łącznie 32 uczestników protestów, zarzucając im atakowanie funkcjonariuszy, poważne uszkodzenie mienia i posiadanie niebezpiecznych narzędzi. Władze brytyjskie obawiają się protestów w londyńskim City na wzór tych, do których doszło w 2009 r. z okazji szczytu G20.

Autor: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)